

# SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 7 stycznia 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 223. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4 po poł. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od 12 do 1-ej.

WYNUMERATA miesięczna z odliczeniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, za kwartał 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.359. W sprawach detali. cena jednego a-ra 20 gr.

Opiata pocztowa naliczona rywbiltem. Redakcja rękopisów niemaszynowych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia kwaterunek co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
BRASLAW — Wilcza 2 — C. Lewin  
BRUJA — Kowkin  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińska  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 38  
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny.  
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kolejowej „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 50 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 40 gr. W czasopiśmie tygodniowym oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 60 proc. drożej. Umowa ogłoszeń w tekście i za tekstem 4-ej szpaltowy. Administracja nie przyjmuje kontraktów o domieszcza. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## LISTY Z WŁOCH

### Na marginesie korporatywizmu O większą sprawiedliwość społeczną (Od własnego korespondenta)

Rzym, w końcu grudnia.

Reforma ustroju włoskiego dokonywane się pod hasłem „większej sprawiedliwości społecznej”, hasłem rzuconym w roku ubiegłym w Mediolanie: sprawiedliwość tę faszystom chce traktować nie jako motyw dynamiki rewolucyjnej, lecz jako zasadniczy cel wszystkiego tego, co stało się we Włoszech na terenie wewnętrznym od 28 października 1922 roku do dziś dnia. Z tego założenia wychodząc korporatywizm staje się zasadniczą treścią faszystów i rewolucji faszystowskiej, a nietylko uzupełnieniem gospodarczo-społecznym, zamierzonym jako czynnik wyjścia z sytuacji wytworzonej po wojnie.

Dramat organizacji społecznej, przestawionej następczami wojny światowej, trwa w dalszym ciągu, rozgrywa się akt po akcie tego dramatu przed naszymi oczyma, a nie możemy dostrzec końca, to jest chwili, w której kurtyna zapadnie i skończy się widowisko, którego jesteśmy, niestety, i aktorami i widzami. A jak refren kupletu powtarza się dylemat: **superkapitalizm czy komunizm?**... organizacja kapitalistyczno-liberalna przedwojenna, dostosowana do wymogów chwili poprzez łącanie i cerowanie systemu, który się przeżywa czy eksperymenty demokratyczne organizacji społeczno-gospodarczej odstrychające się od marksizmu?... Faszystyn usiłuje szukać własnych dróg na bezdrożu; uważa je za jedynę, więcej nawet za jedyną skuteczną.

Korporatywizm pretenduje do rozwiązania trudnego problemu wymiaru sprawiedliwości społecznej. Idzie on drogą spajania warstw społecznych pod hasłem ideologii państwowo-patriotycznych w atmosferze wysokiego napięcia idealnego o charakterze supernarodowości. Samopomoc dla bezrobotnych i redukcja godzin pracy celem zwiększenia kadry rozporządzalności zajęć, mają za zadanie urzeczywistnienie częściowe przynajmniej, tej sprawiedliwości przynależnej temu, kto pracuje, temu na których barkach leży odpowiedzialność za rodzinę, czyli podstawę organizacji państwowej. Rezultaty w tej mierze osiągnięte są ciekawe: akcja samopomocowa żywo i energicznie prowadzona oddaje do dyspozycji Partii Faszystowskiej znaczne środki pieniężne pozwalające na dożywianie rodzin i na zapomogi przeznaczone w naturze; redukcja godzin pracy z 48 na 40 pozwoliła w ciągu 20 dni na zatrudnienie 130 tys. bezrobotnych. Problem zimny zdaje się być opanowany, gdyż obustronna akcja na tym terenie posuwa się energicznie naprzód, zwłaszcza w celu zapewnienia zarobkowania ojcom rodzin, którym biura pośrednictwa pracy udzielają wszelakich preferencji.

Pierwsze zarysy ustroju korporacyjnego powstały w 1923 roku, zwłaszcza w zakresie rozwiązania problemów w dziedzinie rolniczej; w 1925 roku wyeliminowanie syndykatów niefaszystowskich posunęło realizację korporatywizmu znacznie naprzód, wykazując jednocześnie potrzebę porzucenia materialnego i moralnego terenu społeczno-gospodarczego. Przez dziewięć lat Mussolini, ostrożnie i stopniowo posuwał realizację swej ideologii w kierunku urzeczywistnienia gruntując pojęcie zasadnicze zdyscyplinowania integralnego, organicznego i jedno-

ściowego sił wytwórczych i podporządkowania ich działalności celowi rozwoju bogactwa, potęgi państwowej i dobrobytu Włoch. Ustrój korporacyjny traktowany jest przez Mussoliniego, jako czynnik umożliwiający rozwiązanie problemu kryzysu systemu gospodarczo-społecznego bez narażenia organizmu społeczno-państwowego na ustępstwa, na jakie naraził go naprzykład eksperyment komunistyczny, podlegający ruchowi rozkołysania rewolucyjnego wahadła. Zwolennicy korporatywizmu często bardzo uważają tę doktrynę za coś skończonego, za coś w rodzaju **panaceum** na bolączki rodzaju ludzkiego po wojnie. Mussolini nie tak sądzi, zdaje on sobie sprawę z zaciętych między państwowych na kontynencie europejskim, ba nawet z zaciętych międzykontynentalnych w świecie: warunki polityczne międzynarodowe nie zatrzymują się na granicach państw a te ostatnie nie są w stanie odgradzić się całkowicie i nieprzepuszczalnie od reszty współczynników życia ogólnego. Stąd dążenie jego do rozpowszechnienia pojęć potrzeby organizacji wewnętrznej na polu gospodarczo-społecznym wszędzie; stąd przeswadczenie, że o ile kryzys obecny zakończy się jedynie ci którzy przygotowani będą mogli warunki pracy wytwórczej i sprawiedliwości społecznej w myśl nowych wymagań zdolą przetrwać chwilę unormowania bytu społeczeństw bez wstrząsów jeśli nie z gubnych to szkodliwych i opóźniających osiągnięcie zamierzonych celów; stąd wreszcie, jak sądzimy, wyrośnię w zakresie politycznym myśl, trawiąca ducha Włoch oddawna, o niezbędności organizacji międzykontynentalnej czy li o Stanach Zjednoczonych Europy uważanych za konieczność nieodzowną jeszcze przez Józefa Mazzini'ego w połowie zeszłego stulecia.

Doktryna korporatywistyczna dąży obecnie, o ile wydawać się może, do rozwiązania dylematu postawionego ongi przez komisarza sowieckiego Mołotowa: W ustroju liberalnym każda fabryka ma własny plan działalności, podczas gdy na zewnątrz panuje anarchia. W ustroju komunistycznym istnieje ogólny plan działalności gospodarczej, a natomiast nawewnątrz każdej fabryki panuje anarchia. Chodzi zatem o ustalenie takich warunków bytowania w których ani na zewnątrz, ani nawewnątrz nie przejawia się anarchia. Przyznać trzeba, że pomimo trudnych warunków egzystencji zwłaszcza w ostatnich latach, od chwili załamania się walut pełnowartościowych jak sterling i dolar, realizacje faszystowskie były narażone na odcinku gospodarczym na ogólną próbę. Wyszyły z niej zwycięsko, wykazały, że istotnie podniesienie poziomu duchowego przysposobienia narodu daje rezultaty wręcz nieoczekiwane.

Ciekawą rzeczą jest, na marginesie obserwacji na temat ruchów powojennych dążących do stworzenia nowych warunków ustrojowych gospodarczo-społecznych przystosowanych do wymogów chwili, że wszystkie one opierają się na zasadzie zrealizowania większej i wyższej sprawiedliwości społecznej uzależnionej w trzech czwartych od zewnątrz. Zmusza to do przybierania charakteru uniwersalnego a więc i do propagandy nazwaną własnych granic. Komunizm rosyjski przemawia nie raz temi samymi słowami co faszystom stojący na krańcowo przeciwnym odcinku a hitleryzm stara się zdystansować swych poprzed-

## PRZED PLEBISCYTEM W ZAGŁĘBIU SAARY Wielkie manifestacje przedwyborcze w Saarbruecken

SAARBRUECKEN. — Ostatnia niedziela przed plebiscytem stała pod znakiem masowych zgromadzeń obu zwalczających się obozów. Zebrania te odbyły się w Saarbruecken. Przed południem odbyło się na górze Backen berg, zgromadzenie frontu niemieckiego. Mimo fatalnej pogody, już od 7 rano sekcje lokalne frontu niemieckiego

### „SAARA JEST I BĘDZIE NIEMIECKA”

Zebranie rozpoczęło się z godziną opóźnieniem o 11-ej. Plac wypełniony był prawie całkowicie i wiele osób nie mogło się nań dostać. Neutralni obserwatorzy obliczają zgromadzone tłumy na 100 — 120 tys. osób. Manifestacja rozpoczęła się z chwilą przybycia kilkuset sztandarów frontu niemieckiego, organizacji patriotycznych i kombatanckich. Sztandary witano podziwieniem hitlerowskim. Przywódca frontu niemieckiego w krótkim przemówieniu podkreślił, że chociaż zgromadzenie zostało zwołane w ostatniej chwili, to jednak organizacja i duch ożywiający członków frontu niemieckiego pozwoliły na odbycie zgromadzenia, jakiego Saara jeszcze nie widziała. Po potępieniu „garstki zdradców” zwolenników status quo”, przywódca zaznaczył, że Saara jest i pozostanie niemiecka. Tylko przyłączenie Saary do Niemiec umożliwi przyjazne współżycie Francji i Niemiec.

Odmarz uczestników zgromadzenia frontu niemieckiego odbył się w czasie przebywania uczestników zgromadzenia „frontu jednolitego” grupującego socjalistów, komunistów i innych zwolenników status quo z wyjątkiem Volksbundu, wypowiadającego się także za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy. Policja ściśle rozgraniczała oba pochody. Jedynie na dworcze nie było to możliwe, więc już przed dworcem policjanci podzieliли oba „fronty” szpalierem.

Na dworcu znajdował się w pogotowiu oddział wojsk włoskich. Po jednej stronie defilował front niemiecki, z wyciągniętymi dłońmi, wnosząc okrzyki: „Heil Hitler”, a po drugiej stronie cili czerwoni z wyciągniętymi pięściami, podrażniając się okrzykami: „Rote Front”. W odróżnieniu od uczestników niemieckiego frontu, uczestnicy zgromadzenia jednolitego frontu musieli płacić za przejazd pociągiem,

maszerowały w zwartych kolumniach na miejsce zgromadzenia. Jaż komunikuje kierownictwo frontu niemieckiego, dyrekcja kolejowa ze względów technicznych nie mogła dostarczyć dostatecznej ilości pociągów specjalnych co zmniejszyło ilość uczestników z wewnątrz.

a ponadto płacił za wstęp na zgromadzenie. Rozpoczęło się ono z dużym opóźnieniem. Wedle obliczenia obserwatorów, w zgromadzeniu tem wzięło udział 50 — 60 tysięcy osób.

Na wstępie jeden z organizatorów zakomunikował, że niektóre pociągi specjalne zostały zatrzymane przez akty sabotażu, oraz, że zarząd miasta, sprzyjający frontowi niemieckiemu, przerwał dopływ prądu elektrycznego uniemożliwiając transmisję przemówienia przez głośniki.

### „Nigdy do Hitlera”

Po defiladzie sztandarów przywódca frontu Braun wygłosił przemówienie przypominając w wstępie, że kanclerz Hitler oświadczył kiedyś, iż narodowi socjaliści rozróżniają pomiędzy rządem a ojczyzną niemiecką. Tak samo zwolennicy status quo rozróżniają pomiędzy obecnym rządem niemieckim a ojczyzną niemiecką. Uważają oni za swój patriotyczny obowiązek zgłotować odprawę despotyzmowi narodowo-socjalistycznemu. Czasowe utrzymanie status quo w Saarze, przy udziale ludności w rządach, zapewni wolność, równouprawnienie i prawa człowieka.

jak również sprawiedliwość społeczną i dobrobyt aż do chwili złączenia się z uwolnionymi Niemcami.

Po przemówieniu reprezentanta komunistów uczestnicy złożyli wspólną przysięgę, według której mieszkańcy Saary, bez różnicy partyj i religij, w zjednoczeniu w walce ze śmiertelnym wrogiem — Hitlerem, przysięgają, że

### „Gdy Saara wróci do Niemiec nie, będzie spornych kwestyj niemiecko-francuskich”

BERLIN. Berlin stoi całkowicie pod znakiem wielu obchodów propagandowych podkreślających wagę, jaką w Niemczech przywiązują się do plebiscytu w zagłębiu Saary. W gmachu Reichstagu odbyło się otwarcie wystawy searskiej, poprzedzone uroczystym aktem w operze Krolla, w czasie którego w obecności niektórych członków rządu minister Goebbels wygłosił przemówienie, w którym m. in. zaznaczył, że dla Niemiec nie istnieje zagrożenie, do kad zagłębie Saary ma być przyłączone po plebiscywie.

Plebiscyt ma tylko potwierdzić stan faktyczny, którego traktat wersalski nie przerwał. Niedawna umowa rzymska usunęła atmosferę gorączkową i wprowadziła sprawę saarską na płaszczyznę rozsądnych rozważań. Rokuje to nadzieję ostatecznego rozwiązania głównie dlatego, że Hitler wielokrotnie stwierdził już, że PO UREGULOWANIU SPRAWY SAARY NIE POZOSTANIE JUŻ ŻADNA SPORNA KWESTJA MIĘDZY NIEMCAMI A FRANCJĄ. Zaależy więc od ludności Saary

ich siły ochronią ojczyznę przed barbarzyństwem, mordami, wojną, i katastrofą, oraz zabezpieczą przyszłość ludu saarskiego, jego swobodę i prawa. Że znowu powrócą do wolnych Niemiec tylko niewola zostanie przerwana. Przysięga kończy się słowami: „Nigdy do Hitlera! Wszystko dla status quo”

stworzenie takiego stanu, który usunął by niebezpieczną kwestję debat międzynarodowych.

Następnie minister powitał obecnych na uroczystości obywateli zagłębia Saary, przybyłych z różnych krajów, celem oddania głosu w plebiscywie i przypomniał odezwę episkopatu niemieckiego, wzywającą do urzeczowania specjalnych nabożeństw za pomyślenie dla Niemiec głosowanie.

Dalej Goebbels z naciskiem wskazał, że plebiscyt zdecydowanie nietylko o przyłączeniu obszaru saarskiego do Rzeszy, lecz przede wszystkim o likwidacji długowiekowej nienawiści i walk pomiędzy Niemcami i Francją. — To jest istotnym, głębszym sensem plebiscytu dla zagłębia Saary, które miało być jądrem niezgody między narodami, a może się w ten sposób stać pomostem do zbliżenia niemiecko-francuskiego. Jest to okazja historyczna do nawiązania nowej linii współpracy niemiecko-francuskiej, która dla całej Europy stanie się błogosławieństwem.

## Rokowania francusko-włoskie w Rzymie

### Dotychczas nie osiągnięto porozumienia w sprawach kolonialnych.

RZYM. Wczoraj przedpołudniem odbyła się druga dłuższa konferencja Laval'a z Mussolinim w pałacu Weneckim.

### Układ gwarantujący niepodległość Austrii

PARYŻ. Havas donosi z Rzymu: Porozumienie w sprawie konwencji gwarantującej niepodległość Austrii zo-

stało osiągnięte. Francja i Włochy zobowiązują się do zgodnego współdziałania w razie zagrożenia niepodległości Austrii i zaproszą wszystkie państwa graniczące z Austrią, a w czasie późniejszym Rumunię i Polskę do podpisania paktu gwarantującego polityczną niezależność Austrii.

Włochy, Czechosłowacja, Jugosławia, Niemcy, Węgry i Austria mają

podpisać pakt wzajemnej pomocy przeciwko nieingerencji politycznej lub akcji zmierzającej do pogwałcenia integralności terytorialnej jednego z tych państw. Różnica poglądów istnieje jeszcze w sprawach kolonialnych. Całkowite porozumienie osiągnięte będzie prawdopodobnie jutro.

PARYŻ. Havas donosi z Rzymu: Mussolini i Laval poza przewidzianym konwencjami postanowili popierać układ gospodarczy między państwami nadunajskimi. Pozostała jeszcze do uregulowania sprawa określenia terminu o którego obywatele włoscy w Tunisie przestaną korzystać z obecnych przywilejów. Sekretarz generalny MSZ Leger i dyrektor departamentu spraw afrykańskich wraz z wiceministrem Suwichem mają zakończyć opracowanie tekstu układu w tej sprawie.

RZYM. Tutejsze koła francuskie informują, że dotychczas nie osiągnięto porozumienia w sprawach kolonialnych które stanowią zawily kompleks zagadnień politycznych i prawnych.

Utrzymują, że rozmowy Mussoliniego z Lavalem przeciągną się do dnia jutrzejszego. Wiadomość ta wywołała dość duże zainteresowanie ze względu na to, że program pobytu Laval'a w Rzymie zasadniczo nie przewidywał w niedzielną żadnych rokowań francusko-włoskich. Dzień ten poświęcony miał być wyłącznie Watykanowi. Mimo pewne trudności, na jakie natrafili rokowania francusko-włoskie, panuje tu przekonanie, że wynikiem wizyty będzie podpisanie układu kolonialnego — francusko-włoskiego jak i porozumienie w sprawach austriackich i nadunajskich.

W kołach francuskich podkreślają, że do zakończenia rokowań jest dość czasu, ponieważ wjazd Laval'a do Rzymu przewidziany jest dopiero o g. 12-ej we wtorek. W kołach dyplomatycznych oceniana sytuacja bez pesymizmu, zwłaszcza, że Anglia zagwarantowała swoje moralne poparcie porozumieniu francusko-włoskiemu.

BANKIET W PAŁACU WENECKIM. RZYM. Wczoraj po bankiecie wydanym przez Mussoliniego w pałacu Weneckim odbyło się ogólne przyjęcie dla spraw dyplomatycznych i towarzyskich stolicy.

Podczas przyjęcia Mussolini odbył blisko godzinną rozmowę z Lavalem i ambasadorem niemieckim przy Kwirynale. W rozmowie wziął również udział włoski podsekretarz stanu Savich.

## Adolf Hitler wśród swych najwierniejszych



Najwierniejsi przedstawiciele dzisiejszych Niemiec złożyli Hitlerowi ślubowanie wierności w berlińskiej operze państwowej, gdzie wieczorem odbyło się przedstawienie. Na zdjęciu kanclerz Hitler z otoczeniem w łożu honorowej.

ników chwytając urywkami i od jednego i od drugich pewne zdobycze i cechy a występując namiętnie przeciw obydum.

Historia egzystencji Rosji Sowieckiej, która najwęższej stęgała do zapasów o rozpowszechnienie swej ideologii w świecie, wskazuje na powolne lecz stałe zmiany poczynione dzięki dostosowaniu się do wymogów twardych i nieubłaganych praw bytowania ludzkiego na ziemi. Historia powolnego dojrzewania ideologii korporatywistycznej (bliższej każdemu

człowiekowi zachodu ze względu na opromienienie jej wiekiemi walorami ludzkości) wykazuje, że organizacja społeczno-gospodarcza nie może być improwizacją

choćby nawet piękną w swych zamierzeniach i realizacjach. Korporatywizm faszystowski poprzez swe tacińskie kwintensencje wskazuje jednocześnie na konieczność zaciętych podjęć wczoraj ludzkości a jutrem. Są walory, których zniechęcyć nie podobna: rodzina, ojczyzna, ludzkość są nawet dla dzisiejszych pokoleń czymś co

nie straciło swej wartości zasadniczej choć inaczej może przemawiać do dusz wieczyście jednakich.

Wystarczy przyjrzeć się z bliska ruinom pałaców rzymskich na Palatynie; rzymianie antyczni nie burzyli nic bez potrzeby, nie mieli szacunku dla ruder lecz szanowali to, co ostalo się zębom czasu, bo widzieli w tem wzór dla własnych poczyniń mierzonych nie na dziś i jutro a na całe wieki.

Leonard Kociemski.



# W terenie i na torach

## OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY młodzieży szkolnej

**WILNO.** — Na terenach lodowych parku sportowego młodzieży szkolnej i na pięknie położonych wzgórzach Sapieżyńskich odbędą się w Wilnie w dniach 10 — 13 b.m. pierwsze ogólnopolskie zawody młodzieży szkolnej w sportach zimowych.

Zawody te wywołały ogromne zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej całej Polski. Już dziś zgłosiły swój udział zespoły reprezentacyjne okręgów: krakowskiego, łódzkiego, lubelskiego, warszawskiego i wileńskiego. Brak dotychczas zgłoszeń z okręgów — poznańskiego i śląskiego.

Spodziewany jest liczny przyjazd gości, dla których organizatorzy przygotowali kwatery i wyżywienie.

Program zawodów przewiduje: trumnej hokeja lodowego, zawody łyżwiarskie i narciarskie w konkurencji indywidualnej i drużynowej.

## Nagroda dla najlepszego zawodnika Wilna

WILNO. Kluby i organizacje sportowe Wilna rozpoczęły już zgłaszanie swych kandydatów do nagrody sportowej, ufundowanej przez Miejski Komitet WF i PW im. płk. Zygmunta Wendy wielkiego protektora sportu wileńskiego.

Nagroda przyznana będzie jednostce lub drużynie za najlepszy wynik sportowy, uzyskany w roku 1934.

Dotychczas do nagrody zgłoszono: lekkoatletę Wieczorka, wioślarkę Plewakową oraz hokeistów Ogniska.

**ZAWODY KONNE W ZAKOPANEM**

**ZAKOPANE.** — W niedzielę rozpoczęły się w Zakopanem 6-te ogólnopolskie zawody konne. Do konkursu otworzono o nagrodę kupców i hotelarzy zakopiańskich w sumie zł. 1000 stanęło 60 koni. Na pierwszych miejscach znaleźli się: 1) por. Dąbski-Nehrlich na Polusie, 2) por. Boski na Otello, 3) mjr. Lewicki na Duncanie, 4) por. Wieliczewski na Łuku, wszyscy bez punktów karnych, 5) por. Dąbski-Nehrlich na Przybyszu.

**CZWORMECZ BOKSERSKI Z UDZIAŁEM POLSKI**

**BRUKSELA.** Czwórmecz bokserski, organizowany w Brukseli w czasie trwania wystawy światowej, w którym udział wezmą reprezentacyjne zespoły Włoch, Niemiec, Polski i Belgii, został już wyznaczony na dz. 5 sierpnia b.r. Turniej potrwa parę dni.

**BILANS KARWINSKIEJ POLONJI**

**MOR, OSTRAWA.** Człony w Czechosłowacji polski klub sportowy Polonia w Karwinie odbył swe doroczne walne zebranie w sali prepełnionej członkami i sympatykami.

Polonia w r. sprawozdawczym ma do zanotowania dwa cenne sukcesy w postaci zdobytych tytułów: mistrza polskich drużyn piłkarskich zagranicą oraz mistrza żupy Cieszyńskiej. Ten ostatni tytuł pozwolił Polonii wejść w szereg elity klubów Moraw i Śląska.

W tym samym roku Polonia wybudowała największe na Śląsku trybuny kosztem ponad 50.000 koron cz.

Oprócz sekcji piłkarskiej Polonia prowadzi sekcje: narciarską, hokejową ping — pongową i szachową.

Walne zebranie mianowało członkami honorowymi klubu pp. Konsula gen. Malhomme'a, posła dr. Buzka oraz dyrektora gimnazjum Feliksa.

**O REWANŻOWE SPOTKANIE W LIPSKU**

**LIPSK.** Saski Związek Piłkarski zabiega o zorganizowanie w marcu lub kwietniu b.r. rewanżowego spotkania z reprezentacją polskiej Ligi, która — jak wiadomo — pokonała w pierwszym spotkaniu w Warszawie drużynę Lipską 5:0.

## Ogólnopolska konferencja prasowa P. U. W. F.

W dniach 10 i 11 odbędzie się ogólnopolska konferencja prasowa, zwołana przez Państwowy Urząd Wych. Fiz. i P. W.

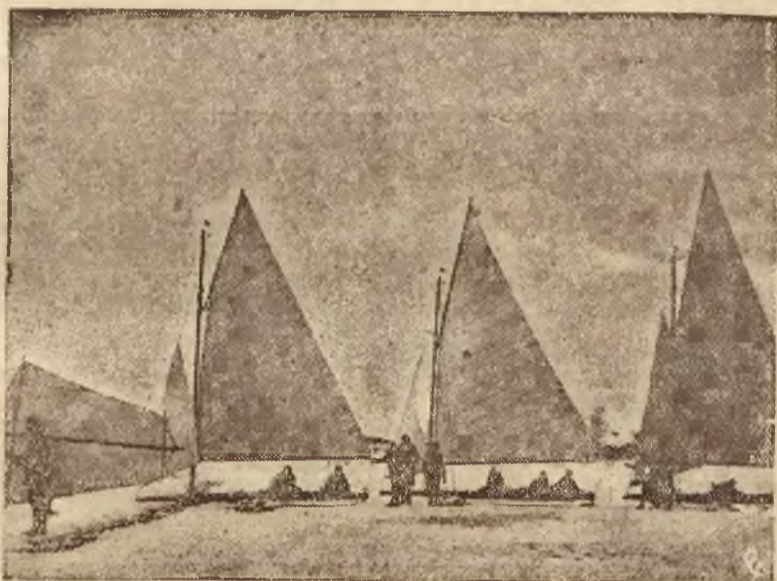
Program konferencji przedstawia się następująco:

- 10 b.m. w lokalu PUWF godz. 18.
  1. Zagajenie i odczytanie porządku o obrad — ppłk. Engel, zastępca dyrektora PUWF.
  2. Referaty o pracach Państwowego Urzędu W. F. F.:
    - a) Szkolenie instruktorów i trenerów — mjr. Sekunda,
    - b) obozy i kursy referuje mjr. Sekunda,
    - c) budownictwo i urządzenia sportowe — inż. W. Kuchar,
    - d) opieka lekarska — kpt. dr. Retfinger,
    - e) wych. fiz. kobiet i dzieci — p. M. Miłobędzka,
    - f) współpraca z Komitetami W. F. — p. Lange,
    - g) wychowanie fiz. na emigracji — kpt. Ilkowski,
    - h) propaganda sportu i w. f. — red. J. Włodarkiewicz,
  3. Zapytania na temat prac, dokonanych przez PUWF.
- Nazajutrz 11 b.m., o godz. 10 przed południem w lokalu PUWF:
- 1) Zamiary PUWF w dziedzinie sportu — ppłk. Engel,
  - 2) Dyskusja.
- Na konferencję powyższą Państwowy Urząd WF zaprosił wszystkich dziennikarzy z całej Polski, zrzeszonych w Związku Dziennikarzy Sportowych. Konferencja wywołała ogromne zainteresowanie w całej Polsce, zgłoszenia napływają licznie. Liczby zgłoszonych dziennikarzy przedstawiają się następująco:

Śląsk — 5, Wilno — 3, Kraków — 5, Łwów — 8, Pomorze — 5, Poznań — 3, Łódź 10, Warszawa — około 40.

Program konferencji pomyślany został niezwykle wszechstronnie i wyczerpująco. Należy przypuszczać, że po przedstawieniu swoich pięknych projektów odnośnie reorganizacji sportu w Polsce, obecnie Państwowy Urząd poprzez konferencję prasową stara się o pozyskanie dla swoich celów współpracy z dziennikarzami. Droga, obrana przez PUWF, zmierzająca do bezpośredniego informowania i kontaktu z dziennikarzami, okaże się niewątpliwie doskonałą.

## Zagłowce na lodzie — polski sport przyszłości



Ostatnio rozwija się u nas nowy sport, zaglowanie po lodzie, na t. zw. „boerach”, który wobec ogromu naszych jezior ma przed sobą wielką przyszłość. Na Wileńszczyźnie propaguje sport boerowy Akademicki Związek Morski.

## Raid sztafetowy wzdłuż Karpat

**NOWY TARG.** W czasie od 1 do 30 b.m. odbywa się sztafetowy raid narciarski wzdłuż Karpat.

Raid rozpoczął się w Cieszynie i do tej pory biegnie przez tereny Śląska. Wczoraj, w sobotę, raid dobiegł do końcowego etapu śląskiego na Babiej Górze, skąd dalsze kierownictwo nad sztafetą obejmuje Kraków. Kraków reprezentowany będzie przez zespoły Podhala.

Dziś, w niedzielę, sztafeta przebędzie dystans 42 km. z Babiej Góry do Zakopanego przez Lipnicę Dolną, Chochłów, Witów i Palenicę. Na dystansie tym bieć będzie sztafeta Zw. Strzeleckiego.

## Raid narciarski na trasie górskiej

**N. TARG.** Sekcja narciarska „Podhala” w Nowym Targu organizuje w dniach od 28 b.m. do 3 lutego raid narciarski.

Raid odbędzie się na trasie górskiej z N. Targu przez Gorce i Beskidy Zachodnie do Zwardonia. Charakter raidu jest wybitnie propagandowy. Uczestnicy raidu mogą zdobyć odznakę górską.

Na wszystkich punktach odpoczynkowych wzgl. noclegowych zapewnią uczestnikom zaprawianowanie, nocleg i opiekę sanitarną oraz odpowiedni zasaz rezerwowego sprzętu.

Termin zgłoszeń upływa z dn. 26 b.m. na adres: M. Fueller, Nowy Targ, KS Podhale. Wpisowe wynosi 3 zł., które należy dołączyć do zgłoszenia.

## DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

## MISTRZOSTWA HOKEJOWE W KRYNICY Czarni zwyciężyli A. Z. S.

**KRYNICA.** — W niedzielę odbył się w Krynicy mecz finałowy o mistrzostwo uzdrowiska pomiędzy lwowskimi Czarnymi, a mistrzem Polski poznańskim AZS-em.

Po ciekawej, ostrej i bardzo zajętej walce mecz zakończył się zwycięstwem Czarnych w nieznacznym stosunku 1:0 (0:0, 0:0 1:0) Mecz rozegrany został przy bardzo dobrych warunkach atmosferycznych. Gra była od samego początku wyrównana. Liczne zmien-

ne ataki likwidują bramkarze. Czarni są naogół drużyną szybszą, częściej zagrażającą. Jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie Czarnych strzelił w 3-ej fazie gry Jasiński.

Akademicy dążą za wszelką cenę do wyrównania, podczas gdy Czarni usiłują wynik podwyższyc. Usiłowania obu drużyn spełzły na niczym i mecz zakończył się wynikiem 1:0.

# Za duszę + TEKLI ze ŚWIĘTORZECKICH PAWLIKOWSKIEJ

odbędzie się 8 stycznia o godz. 10-ej nabożeństwo w kościele św. Teresy przy Ołtarzu Matki Boskiej o czem życzliwych pamięci zmarłej zawiadamiają MAŻ, CÓRKA, SYN I SYN WA.

## Usiłował podpalić dom ZEMSTA SASIADA

**WILNO.** — Przy ulicy Lipowej 23, usiłowano podpalić dom Heleny Kantorówny. Czynu tego dopuścił się sąsiad Kantorówny kierując się zemstą.

Nazwisko podpalacza podano policji, która wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

## Wybuch petardy

**WILNO.** — Wczoraj około godziny 6 wiecz. na zaułku Literackim tuż pod oknami księgarni Ickowicza rzucono petardę o znacznej sile wybuchowej.

Detonacja była tak silna, że uszono ją w całym sąsiedztwie.

Wskutek wybuchu w pobliskich domach wypadło kilkanaście szyb i uszkodzony został narożnik muru.

Nikt z przechodniów szwanku nie odniósł.

Właściwie bezpieczeństwa wszczęły w tej sprawie energiczne dochodzenie.

## KRONIKA WILEŃSKA.

**PONIEDZ.**  
Lutnia  
Jutro  
Jolijna

Wschód słońca g. 7.43  
Zachód słońca g. 3.09

## KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

### DRUGI DZIEŃ CIĄNIENIA

Ciągnięcie pierwsze

50.000 zł. — 134352.  
Po 20.000 zł. — 25717 140449.  
Po 10.000 zł. — 96584 103944 107609 169433.  
Po 5.0000 zł. — 77354 94345 119476 128472 150121 157617 172323.  
Po 2.000 zł. — 28086 31273 33651 34906 65293 73989 82596 89362 104293 106640 110016 117168 126097 130033 140747 141256 150862 173646 171143 172788 177944 178338 178986.  
Po 1.000 zł. — 2089 21955 28472 30170 34184 35772 36175 43927 43770 47350 48643 53512 63210 69293 73619 78176 84844 85249 91862 92918 96230 96551 98105 100736 105231 108113 111806 120245 122938 130285 131681 138704 139200 140769 146244 150303 150327 152915 159423 160677 162340 175076.

### CIĄNIENIE DRUGIE

100.000 zł. — 138458.  
Po 10.000 zł. — 19174 26660 85932 151212 178599.  
Po 5.000 zł. — 11407 14904 25257 26919 74754 84941 107842 115381 121847 139347.  
Po 2.000 zł. — 2469 3067 5362 26517 40521 42288 54814 58597 62518 68746 74015 84079 88342 92336 95032 90318 103531 105915 107508 109397 124494 156257 157546 158227 179068.  
Po 1000 zł. — 2617 3673 5739 5759 31266 43967 42638 46812 54765 66704 67142 67643 65285 70880 71304 75782 85232 85680 87340 89176 92761 96519 10155 104956 110511 113286 114967 123159 125406 125514 13078 137324 143092 153227 154655 154443 157601 162001 170312 17577 175417.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**

Występy Janiny Kulczyckiej

Dziś i jutro po cenach zniżonych „BAL W SAVOY’U”.

Jutro i po cenach zniżonych „ZEMSTA NIETOPERZA”

## Zmysty i... polana

Pan Aron Pupko (Szkłana 6) lat 23 jest młodzieńcem bogromie romantycznym i pobudliwym seksualnie. Nie dziwi więc, że gdy, stojąc onegdaj na dole klatki schodowej kamienicy w której mieszka ujrzał raptem, wspinając się po schodach z narażeniem drzewa hożą dziewczę służeńską, zadartszy głowę do góry i rozdziawwszy z zachwytem gębę podziwiał, jakby to powiedział „krajobrazy wysokogórskie”...

W tem, gdy tak stał rozanielony, szepcząc do siebie: „Uj są szent A fajne sikie!” — spażające z góry polano z suchym trzaskiem spojęło na jego delikatnej głowie, pozbawiając chwilowo przytomności biednego Aronka.

Gdy inwalidę miłosnych uniesień oducilo i opatrzyło Pogotowie, rzgoryczony pan Aron twierdził w trakcie dochodzenia iż „ta zaraza” służąca rzuciła weń polanem naumyślnie, dziewczę zaś „bożyło się” że polano spadło niechcący!

Jak tam było tak było, ale że głowa rozcharatana to fakt!

Wincuk Markotny

## Kolednicy

Dorocznym zwyczajem w dniu Trzech Króli ukazały się w mieście partie koledników liczące po kilka osób.

Są to przeważnie bezrobotni, którzy w ten sposób chcą zarobić kilka złotych.

W porównaniu z rokiem ubiegłym koledników jest jednak znacznie mniej co tłumaczyć należy tem że władze wydały w roku bieżącym znacznie mniej zezwoleń na koledowanie. Ogółem bierze w ten udział cokolwiek więcej niż 100 osób. Kilka partyj już wczoraj wyruszyło na prowincję do okolicznych wsi.

ka ta ukaże się w pierwszorzędnej odsadzie z J. Kulczyką w roli tytułowej.

— **TEATR MIEJSKI POHULANKA**

Dziś, w poniedziałek dn. 7.1. o godz. 8-ej wieczorem głośnie komedia współczesna W. Katajewa p. t. „Kwieciec drogi”.

Jutro, we wtorek an. 8.1. o godz. 8-ej wiecz. „Rozkoszna dziewczyna”.

Wileński Teatr Objazdowy — gra dziś 7.1. w Nowogródku, doskonałą komedję współczesną W. Lichtenberga „Mecz małżeński” w wykonaniu pp. H. Skrzydłowskiej, W. Szcibora, W. Zas trzeżyńskiego, N. Andryczówny, I. To maszewskiej i S. Skolimowskiego. Reżyserja — W. Szcibora.

**Jubileusz Leona Wollejkę.** W sobotę dn. 12 stycznia w Teatrze na Pohulance odbędzie się premiera niegranej jeszcze w Wilnie komedji znakomitego pisarza angielskiego G. K. Chestertona p. t. „Magja” w przekładzie W. Horzycy. Niepospolity ten utwór odznaczający się treścią pełną napięcia, bo obracającą się w sferze zagadnień świata nadprzyrodzonego, jest przygotowywaną z szczególną starannością. Premiera „Magji” będzie uczeniem zasług ulubieńca publiczności wileńskiej Leona Wollejkę, obchodzącego 25-lecie pracy scenicznej. Jubilat odworzy jedną z głównych ról w „Magji”. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań „Lutnia”.

## CO GRAJA W KINACH

**PAN** — 365 żon króla Panzola  
**HELJOS** — Maskarada.  
**REWJA** — To wszystko dla was  
**CASINO** — Fedora  
**OGNISKO** — Mata Hari  
**LUX** — Parada rezerwistów  
**ADRJA** — Dziewczę z nad Woign.

## WYPADKI I KRADZIEŻY

— **ZACZADZENIE.** Przy ul. Słowiańskiej 9 zaczadził Ł. Stankiewiczowa. Ukłokowano ją w szpitalu św. Jakóba.

— **Sympatyczny wujasek.** — Jan Gryganiec (Warszawski zauł. 15) powiadomił policję, że wuj jego Wergewicz przywłaszczył na jego szkodę dwie Obligacje Pożyczki Narodowej wartości 200 zł.

— **ZGINĘŁA TOREBKA Z PIENIĘDZMI.** Wiktorja Andrzejewska — (Królewska 5) powiadomiła policję o kradzieży torebki w której się znajdowało przeszło 1000 zł. Kradzieży dokonano na ulicy Zamkowej w czasie gdy Andrzejewska wychodziła ze sklepu.

— **Pożar.** Wczoraj od zbytnio napalonego pieca, zajęła się ściana w jednym z mieszkań przy ul. Wiosennej 7. Straż ogniowa zlikwidowała szybko pożar.

— **Zatrucie.** Przy nieustalonych okolicznościach napita się esencją ołowową Jędziga Klimontowicz. (Zarzęcze 4). Zatrutą przewidziano do szpitala św. Jakóba.

## Miłe dzieciaczki

Ponieważ w okolicach Belmontu przepływająca Wilenka dostatecznie już zamarzyła mile dzieciaki tego przedmieścia urządziły sobie szychładę na po brzeżnym lodzie. Zabawa ta miła i sport doskonały rozwijający mięśnie i klatkę piersiową, a także jak się okazało zapal zadowolniczy. Bówiem w czasie gier na lodzie jeden chłopczyna niejaki Józef Kupść (Saska Kępa 14) — zdjąwszy łyżwę z buta wyrznił nią w sam łeb rówieśnika swego Adama Nikłoforowicza. Tamten jak się okazało będąc mniej zahartowanym od kolegi złał się krwią. Bliższe badania głowy chłopca wykazały ciętą ranę czoła na przestrzeni 4 centymetrów. Rannemu pomogł lekarz pogotowia — bojowemu koleźce — baty. I to rzęście.

Kwik.

ZA KULISAMI EKРАНU

Dnia 14 stycznia wchodzi w życie rozporządzenie o egzaminach na mecha...

Niektóre polskie filmy tegorocznej (a właściwie zeszłorocznej) produkcji...

Ameryka ma dość gładkich twarzy pięknotek. W szeregu pism amerykańskich...

Niektóre pisma w swych działach filmowych umieściły przegląd repertuaru...

Mróż w stolicy



Zarząd m. St. Warszawy zainstalował na ulicach miasta na czas mrozów piec...

WILLA siedmiopokojowa z wygodami z placem vis-a-vis dworca kolejowego...

Ogniska na ulicach

WILNO. W związku z silnymi mrozami prezydent miasta Wilna dr. Maleszewski...

Nieludzka matka

podrzuciła dziecko przy 20 st. mrozie

WILNO. — Wczoraj w dzień przy ul. Siwackiego 33 znaleziono podz...

Naręczony p. Anny...

— Kiedy się pobierzemy? Zapytała panna Anna Bohdanowiczowa...

— Mogłobyśmy i w najbliższą niedzielę Anusiu, tylko że ot...

— No widzisz, — odrzekł naręczony, nerwowo gryząc papierosa...

— Ależ chętnie służę, Stasiu, wszak i tak już niebawem wszystko będziemy mieli wspólne...

— Ot, niewiele, jakieś kilkadziesiąt złotych...

— Zaraz ci dostanę...

Chwila jeszcze i skromne oszczędności panińskie znalazły się w rękach naręczonego...

Co dalej? Ano poszedł i już więcej nie wrócił...

Tad. C. Wincuk Markotny

Thum kobiet otoczył zatrzymaną i usiłował pobić, lecz policja...

Z LISA ZWIERZĄT

Pani Chana Golder (Kwiatowa 11) chępiła się przed przyjaciółkami...

— Pani Chana... określa stratę na 5000 złotych.

Przyznać trzeba, że zwierzątka, które dały życie by pokryć ciału pani Golder...

Kwik.

Programy radiowe

- WILNO. Poniedziałek, dnia 7 stycznia 1935 r. 6,45 Pieśń 6,52 Gimnastyka 7,15 Dziennik poranny...

WARSZAWA

- 8-go stycznia 1935 r. 6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6,50 Muzyka z płyt 6,52 Gimnastyka...

REWIA

Balkon 40 gr. Dziś nowy program komedii, humoru, sentymentu i tańca p. t. „RAZ SIĘ ŻYJE”

CASINO Ostatni dzień SALA DOBRZE OGRZANA. Największy przebój sezonu! Wielki film erotyczny z życia carskiej Rosji p. t. „Fedora”

HELIOS Wkrótce rewelacyjny film rosyjskiego reżysera OZEPA p. t. „AMOK” w/g noweli STEF. ZWEIGA.

PAN SALA DOBRZE OGRZANA. Ostatni dzień! — tytan ekranu Sidney FOX i Bernard ARMANDO

12,05 Codz. Przegląd prasy polskiej. 12,10 Koncert Zesp. St. Rachonia. 12,45 „Listy od dzieci”

16,45 Skrzynka P. K. O. 17,00 Muzyka baletowa (płyty). 17,25 Skrzynka językowa. 17,35 Recital z Poznania...

22,00 Recital fortepianowy. 22,30 Koncert reklamowy. 22,45 Rozmowy w jęz. esperanck. z Krakowa.

22,00 Recital fortepianowy. 22,30 Koncert reklamowy. 22,45 Rozmowy w jęz. esperanck. z Krakowa.

System polityczny Europy a Polska str. 324 — cena zł. 8

WŁADYSŁAWA STUNICKIEGO dająca analizę stosunków międzynarodowych Europy i racji stanu Polski.

WŁADYSŁAWA STUNICKIEGO dająca analizę stosunków międzynarodowych Europy i racji stanu Polski.

WŁADYSŁAWA STUNICKIEGO dająca analizę stosunków międzynarodowych Europy i racji stanu Polski.

Film nad filmy!



Wyspa skarbów Beery i Jackie Cooper

FRANCUSKA udziela lekcji w zakresie wszystkich klas grammatyki.

SZKOŁA Powsz. i PRZEDSZKOLE „PROMIEN” — Wileńskiego 4 i filija na Zwierzyniecu Witoldowa 35-a

Poszukują pracy ODDEŻWIENIA ROLNE według nowych ustaw przeprowadza rutynowy administrator.

U MIERNICZEGO poszukuje pracy kwalifikowany. Warunki skromne. Łaskawe zapotrzebowania dla „Miodego”.

Praca zaofiarow. PRAZKA i samotna prasowaczka potrzebna na stałe. Piłsudskiego 24. pralnia.

Różne Ostatnia nowość Fabr. „FORTUNA” CZEKOLADKI „Sztuka 5 groszy”

„Kawa Mrożona” TAPCZANY — ŁÓŻKA, fotel, meble wyszyciane, wszelkie roboty tapicerskie

W DOBRE REGE oddam 2-miesięczną psinę (doberman — wilk), bardzo miłą i zmyslną.

O UBRAWKA, bieliznę i obawie dla dzieci w wieku 10, 7, 5 lat — proszę bezrobotny b. nauczyciel. Adres w Redakcji dla S. J.

AGATA CHRISTIE

Morderstwo w Expressie Wschodnim

Poirot zaczął szukać wśród pasażerów. — A oto jest, Greta Ohlson, lat czterdzieści dziewczęć.

M. Bone wydal rozkaz kelnerowi, który niedługo potem wprowadził damę o złotych włosach, zwinętych w staromodny węzeł na czubku głowy...

— Słyszałam, Mademoiselle, że pani była osobą, która ostatnia widziała Mr. Ratchetta, przed jego śmiercią?

— Tego nie wiem. Ale może być. Przez omyłkę otworzyłam drzwi do jego przedziału. Byłam bardzo zawstydzona.

— Pani wie, naturalnie, co się stało ostatniej nocy, Mademoiselle?

— Naturalnie. To bardzo brzydka historia. A ta pani Amerykanka mówiła mi, że morderca był w przedziale.

— Słyszałam, Mademoiselle, że pani była osobą, która ostatnia widziała Mr. Ratchetta, przed jego śmiercią?

— Tego nie wiem. Ale może być. Przez omyłkę otworzyłam drzwi do jego przedziału. Byłam bardzo zawstydzona.

— Pani wie, naturalnie, co się stało ostatniej nocy, Mademoiselle?

— Naturalnie. To bardzo brzydka historia. A ta pani Amerykanka mówiła mi, że morderca był w przedziale.

— A pani czy wychodziła z przedziału? — Do rana nie ruszałam się z łóżka.

— Może pani ma szkarlatne kimono jedwabne? — Nie mam. Mam bardzo wygodny szlafrok jaegerowski.

— A młoda Angielka, Miss Debenham? jakiego koloru ma szlafrok? — Białe — lila.

Poirot kiwnął głową i rzekł przyjaźnym tonem: — Czemu pani odbywa teraz tę podróż, czy to urlop?

— Tak jadę do rodziny. Najpierw mam spędzić tydzień w Lozannie u siostry.

— Może pani zapisać mi adres i nazwisko siostry. — Z przyjemnością.

— Czy pani była kiedy w Ameryce? — Nie. Raz miałam jechać z chorą panią, ale nie udało się w ostatniej chwili.

— Bardzo żałowałam, Ci Amerykanie są bardzo dobrzy: dają moc pieniędzy na fundowanie szkół i szpitali i są praktyczni.

— Czy pani słyszała o sprawie Armstrongów? — Nie, co to było?

Poirot opowiedział w krótkich słowach. — Greta Ohlson była wzburzona. Węzeł złotych włosów zakolysał się z oburzenia.

— Ze też są na świecie tacy źli ludzie! To ciężka próba dla ludzi wierzących. Biedna matka! Serce mi boli na myśl o niej!

— Mam zwyczaj uporządkowania sobie wszystkich. Oto tablica chronologiczna wypadków.

Skończył pisać i podał kartkę przyjacielowi.

9.15 Pociąg wychodzi z Belgradu. 9.40 Lokaj wychodzi od Ratchetta, pozostawiając mu nasenny środek.

Koło 10. Mac Queen opuszcza Ratchetta. Koło 10.40 Greta Ohlson widzi Ratchetta, czytającego w łóżku.

0.10 Pociąg odchodzi z Vincovci ze spóźnieniem. 0.30 Pociąg wpada między zasypanie.

0.37. Ratchett dzwoni. Posługacz nadchodzi, ale Ratchett mówi przez drzwi: „Ce n'est rien. Jeme suis trompé”

Koło 1.17 Mrs. Hubbard ma wrażenie, że ktoś się wśliznął do jej ciosy. Dzwoni gwałtownie na posługacza.

M. Bone pokłwał głową z uznaniem: — To bardzo ułatwia orientację, — przyznał.

— Czy nie w tem nie wydaje się panu dziwnie? — Nie, raczej wszystko jest bardzo proste. Wydaje się rzecz jasną, że zbrodni dokonano o 1,15. Świadczy o tem rozbity o tej godzinie zegar, no i opowiadanie Mrs. Hubbard, Jąbym na wet próbował odgadnąć kto może być tym zbrodniarzem.

Ją twierdzi, moi dandy, że to ten gruby Włoch. On przybywa z Ameryki, z Chicago, a panie, że bronią Włochów jest róża, a on zadal nim kilkanaście ciosów.

— Tak rzeczywiście! — Bez wątpienia jest to jedynie rozwiązanie tej zagadki! Niezawodnie ci dwaj: Ratchett i Włoch byli współnikami w napadzie na dziecko Armstrongów. Cassetti to przecież włoskie nazwisko! Ratchett musiał swoich współników „wywieść w pole”, jak to się mówi.

Włoch tropił go, dopadł i wywarł swą zemstę. To takie proste!

Poirot potrząsnął głową powątpiewająco. — To nie jest takie proste, sądził mruknął.

— Co do mnie, nie mam żadnych wątpliwości powtarzał z coraz większym przekonaniem M. Bone.

— A co pan powie o lokaju, z bólem zębów, który przysięga, że Włoch nie ruszał się ze swego łóżka?

— Tak to jest jedyna trudność! — uśmiechnął się Poirot, — na nieszczęście dla pańskiej hipotezy, a na szczęście dla Włocha, lokaj M. Ratchetta miał właśnie ból zębów.

— Ale to się da jakoś wyjaśnić! — zapewniał M. Bone.

Poirot znów zrobił gest powątpiewania. — Nie to nie jest taka prosta sprawa! — powiedział znów.

ROZDZIAŁ VI ROZMOWA Z KSIĘŻNĄ ROSYJSKĄ

— Należałoby teraz wysłuchać, co też Piotr Michel ma do powiedzenia na temat tego guzika! — zawyrokował Poirot.

Wzwołano więc posługacza. Spojrzal, wchodząc pytająco. M. Bone odchrząknął.

— Michel, — zaczął, — oto guzik od twojej kurtki. Znalaziono go w coudzie tej pani Amerykanki. Cóż możesz o tem powiedzieć? — Posługacz automatycznie dotknął rekami guzików przy kurtce.

Michel robił wrażenie człowieka zdumionego, ale nie zmieszanego.

M. Bone rzekł znacząco: — W związku z okolicznościami, w jakich ten guzik został znaleziony, wydaje się rzeczą pewną zupełnie, że zgubił go człowiek, który tak tajemniczo odwiedził dzisiaj przedział Mrs. Hubbard nocą, kiedy tak dzwoniła na ciebie.

— Ależ tam nie było nikogo, to było wyobrażenie.

— Nie to nie była gra wyobraźni. Michel: morderca M. Ratchetta przechrządnął tamtędy i zgubił ten guzik.

Piotr Michel zrozumiał znaczenie słów dyrektora i od razu stał się niespokojny i podniecony.

— Ależ to nieprawda, Monsieur, to niemożliwe! — zaczął mówić z pośpiechem. — Pan posadza mnie o tę zbrodnię. Mnie? Ja jestem zupełnie niewinny. Najzupelniej. Dlaczego miałbym zbijać pana, którego nie widziałem nigdy przedtem?

— Gdzie byłeś, kiedy Mrs. Hubbard zadzwoniła? — Mówiłem już, Monsieur, że w sąsiednim wozie rozmawiałem z kolegą.

— Trzeba posłać po niego. — Tak proszę, błagam o to! Sprowadzono posługacza z sąsiedniego wagonu.

Bez wahania potwierdził słowa Piotra Michela, dodając, że trzeci kolega: bukarstańskiego wozu był razem z nim. Omawiał sytuację w jakiej znalazł się pociąg spowodowany zasypaniem. Rozmawiał dobrych 10 minut, kiedy Michelowi wydawało się że słyszy dzwonięcie, a kiedy otworzył drzwi prowadzące do następnego, usłyszał wszystkie szalone dygotanie dzwonka. Michel pobiegł jaknajprędzej.

— Więc widzi pan, że ja nie jestem mordercą zawałał Michel, wciąż z niepokojem w głosie.